Ner 262. ROK 1839. CZWARTEK 14 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczyst. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Zlp. 10 miesięcznie Zlp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Leopolda Wyzn.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Przebysław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
13	6	27″ 3‴, 363	+ 1°, 0	2″, 16	Żaden	Pogoda z Chmurami	
	2	3, 802	+ 10, 0	3, 46	WPn Wschodni słaby	,,	
	10	4, 432	+ 3, 0	2, 51	,, ,,	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 30 Października.* —

Courier Fran. donosi, iż lord Palmerston okazuje się skłonnym do oddalenia wojsk angielskich z Passages, i że przez to nieporozumienie jakie powstało między gabinetem angielskim i francuzkim zostało usunięte.

Kommisya sądu parów uwolniła wczoraj znowu 12 osób oskarżonych o udział w rozruchach majowych.

— *Londyn 26 Października.* —

Główny naczelnik armii wydał rozkaz dzienny w którym zabronioném jest oficerom armii przyjmować oręże, ozdoby srebrne i inne tym podobne podarunki. Lord Hill odwołuje się w tym przedmiocie do dawno już istniejących postanowień, i oświadcza, że każdy oficer dozwalający aby oficerowie, albo żołnierze którzy pod nim służyli albo służą składali mu podobny rodzaj powszechnego objawienia ich uczuć, odpowiedzialnym się stanie za zgwałcenie powołanych wyżéj przepisów.

Podług dzisiejszych dzienników wieczornych, znowu okazało się wątpliwém kto istotnie jest autorem pogłoski o śmierci lorda Brougham. List pana Shafto do pana Montgomery, który ten ostatni pokazywał swoim przyjaciołom, zdaje się, że był sfałszowany, bo pan Shafto oświadcza obecnie w liście do redakcyi dziennika *Morning Post*, że ani do pana Montgomery ani do kogobądź innego nie pisał listu w tym przedmiocie. Lord Brougham sam zaraz po tym wypadku, który go spotkał, napisał do swojéj rodziny i kilku przyjaciół dla uniknienia fałszywych pogłosek. Nie pierwszy to raz byłemu kanclerzowi zdarza się, że go za umarłego ogłaszają. Kiedy przed kilku laty słaby znajdował się w Lankaster, pogłoska także doniosła o jego śmierci, *Times* chwali się teraz że między wszystkiemi dziennikami on jeden nie doniósł o mniemanym zgonie lorda Brougham, jako o pewnym wypadku, ale tylko jako o pogłosce, i nie dodał do tego doniesienia nekrologu.

— *Madryt 21 Października.* —

Gazety z Barcelony sięgają do 15 października. Do tego dnia nie objawiło się w tem mieście żadne niespokojne poruszenie. Oddalenie naczelnika politycznego don Simon de Roda było przedmiotem powszechnych rozmów, tém bardziéj, iż on wzbronił się opuścić Katalonię, a oddział żandarmów musiał użyć siły dla wyprowadzenia go z stolicy. Rozeszła się pogłoska, że karliści wkroczyli

do Copons, ale wieść ta była jeszcze niepewną wiedziano tylko, że w popiół obrócili kilka domów w okolicy Copons a mianowicie rękodzielnię don Jose Corbonele. Z barcelony wysłany został oficer do xięcia Vittoryi dla proszenia go o pomoc w żołnierzach.

— *Dnia* 22 *Października* —

Utrzymują, że wyjąwszy jenerała Alaix, wszyscy inni ministrowie pójdą za przykładem panów Caramalino i Primo di Rivera, i podadzą się do dymissyi, a pan Olozaga wstąpi do gabinetu jako prezes rady i minister spraw zagranicznych, pan Sancho jako minister spraw wewnętrznych a pan Carteo skarbu.

Słychać, że królowa uda się wkrótce do Prado, gdzie poczyniono wszelkie przygotowania militarne, w celu uniknienia niebezpieczeństwa, albowiem karliści podsunęli się o sześć leguas pod Madryt.

Cabrera wydał pod dniem 11 Października, z swojej głównej kwatery w Camarillas następującą odezwę do wojska:

»Ochotnicy! Wierni towarzysze broni! Król nasz Don Carlos V, i jego królewska rodzina, znajdują się w więzieniu obcém. Najwyższa junta administracyjna mianowaną została dla rządzenia krajem przez czas nieobecności Króla. Prezydencya téj junty, dopóki na ziemi naszéj nie pojawi się jaki xiąże, pozostaje w rękach dostojnego prałata, który potrafi zachować nienaruszone prawa tronu i ołtarza. Nieprzyjaciel który zna tylko przekupstwo i zdradę nie zaniechał żadnego środka do przekupienia złotem lub wielkiemi przyrzeczeniami prawości naszéj armii i zyskania na swoją stronę dowódcy, który was tak często wiódł do zwycięztw. Ale Espartero musi już być przekonanym, że trudno jest, znaleść w sercach hiszpańskich drugiego Marota; 60,000 żołnierzy prowadzonych przez tego, który tylko przez dyplomatykę umie zwyciężać, gotują się jak mówią uderzyć na nie, dla narzucenia naszemu krajowi anarchicznych ustaw, zniesienia kościołów, i wygubienia sług Boga i pokoju. Zdaje się na waszą przychylność i męstwo. Wasz dowódca zapewnia wam błogosławieństwo bozkie i przez niepewny tryumf świętéj sprawy. Niech żyje Król! Niech żyje religija!

Hrabia Morelli.«

Podług *Guienne* Cabrera miał podać xięciu Vittoryi projekt, wymiany jeńców krystynowskich za oficerów karlistowskich znajdujących się w tymczasowych aresztach we Francyi.

W Morelli w dniu 11 października ścięto dwie osoby, między temi jednego krystynistę który miał niby wysłanym być od Espartera dla zabicia Cabrery.

— *Dnia* 24 *Października* —

Od kilku dni ludzie złych chęci rozszerzali pogłoski o niepokojach, które dziś miały mieć miejsce, i dla tego władze podwoiły środki ostrożności; wojska stały w koszarach pod bronią, straże były wzmocnione, a ajenci polityczni pilnowali wszystkich przystępów do pałacu Kortezów. Jenerał kapitan z świetnym orszakiem znajdował się w jednéj galeryi a na trybunie dyplomatycznéj uważano posłów francuzkiego i Stanów Zjednoczonych, tudzież pana Druspe de Lhuis.

— *Alexandrya 7 Października*. —

Journ. de Smyrne zawiera następujący list z Beirut 1 października: »Pomiędzy Druzami w Hauran wybuchły nowe powstania. Powstańcy i tym razem zgromadzili się w okręgu Ledsza, gdzie w czasie powstania przeszłego roku zachowali broń i amunicyę i tam zaprotestowali głośno przeciw ciemięstwu systemu egipskiego i zerwaniu uroczystych przyrzeczeń. To powstanie chociaż pozornie nie wielkiego znaczenia, nie mogło jednak być przytłumione miejscowemi środkami władz i Ibrahim pasza widział się zmuszonym udzielić rozkaz namiestnikowi w Aleppo, Szeryf paszy, aby połączywszy swe siły z Izmaelem bey, udał się do miejsc wzburzonych. Ci dwaj jenerałowie w skutku tego wyruszyli natychmiast z Aleppo, ale chociaż zaszło już kilka utarczek między ich korpusami i powstańcami, dotychczas jednak nie udało im się odnieść stanowczych korzyści. Przy niepodobieństwie dosięgnienia powstańców na szczycie gór albo w niedostępnych wąwozach, postanowili oni, odciąć im wodę, zarzucając szańce około źródeł i studni zkąd Druzowie opatrywali się w wodę. Takich szańców założyli dziewięć, a każdy broniony jest przez artyleryą i liczne oddziały piechoty i jazdy. Te wypadki bardzo tu zwracają powszechną uwagę. Zdanie publiczne wprawdzie nie przywiązuje dotychczas do nich wielkiego znaczenia, ale mniemają, że w każdym razie wypadki przeciągną się może na bardzo długo i mogą się stać ważnemi. W pałacach na-

wet okazują się symptomata wielkiego wzburzenia. Zdaje się, że obawiają się tam ważnych niespokojności, bo rząd wydał najsurowsze rozkazy, aby najmniejszą niespokojność w samém źródle przytłumiać. Ale ze względu na panujące tam wzburzenie wątpić można, czy prostą demonstracyą da się osiągnąć cel i jeśli wojna raz jeszcze tam się zapali, można spodziewać się powszechnego powstania, skutkiem ogólnego nieukontentowania i powszechnéj nędzy. Ibrahim pasza znajduje się ciągle w Marasz, gdzie zdaje się, że chce zgromadzić całe swoje wojsko.

— *Konstantynopol* 16 *Października.* —

Połączone floty pod Dardanelami ucierpiały już od niepogody i dla tego postanowiły natychmiast zmienić stanowiska. Francuzka wybrała Mytylene. W żadnym przypadku jednak floty nie oddalą się bardzo od Dardanell na zimę, owszem oczekują one znacznych posiłków i nie zdają się mieć zamiaru opuścić Archipelagu. W ostatnich dniach rozeszła się pogłoska, że Ibrahim pasza w dniu 7 zamierzał wykonać poruszenie naprzód przeciw Siwss. Dla tego odbyła się u wysokiéj porty rada względem środków jakieby wypadło przedsięwziąć na przypadek podobnego kroku; młody sułtan pierwszy raz po swojém wstąpieniu na tron obecnym był na podobnéj radzie. Ta pogłoska jednak nie potwierdziła się, owszém ostatnia poczta z Alexandryi przywiozła wiadomość, że Mehmed Ali posłał synowi swemu rozkaz opuszczenia Maraszu i cofnienia się do miejsca w których armia znajdowała się przed bitwą pod Nisib. Główna kwatera Ibrahima Paszy ma znowu przeniesioną być do Haleb. Mehmed Ali zdaje się, że bardzo upadł w swoich nadziejach po ostatniéj ogólnéj nocie konsulów. Spodziewają się tu, że vice-król okaże się znacznie umiarkowańszym w swoich żądaniach. Ale z drugiéj strony utrzymują, że ten rozkaz cofnienia się wydany został za poradą Francyi, ponieważ i on także przyłoży się do ułagodzenia mocarstw i ułatwi dalsze między niemi układy. W wyssanym okręgu Marasz Ibrahim nie mógłby utrzymać swego wojska, i dla tego poruszenie naprzód albo wstecz było nieodbicie potrzebném. Dla uniknienia większych zawikłań i oburzeń, wybrano to ostatnie.

Podług doniesień z Syryi nieukontentowanie tamże powiększa się w sposób bardzo niepokojący dla Mehmeda Ali. Przez choroby i niedostatek, przez okrucieństwa dopełnione przez Egipcyan przy rekrutowaniu, oburzeni Druzowie uciekają w góry, i czynią tam przygotowania do rozpacznego oporu. Prawdziwy kłopot pieniężny, zdaje się bardziéj jeszcze niepokoić vice-króla. Widział on się w ostatnich czasach zmuszonym uciec się do przymuszonych pożyczek bo dobrowolnie nie mógł nic od kupców otrzymać. Około połowy października spodziewają się Mehmeda Ali z powrotem w Alexandryi. Vice-król miał nawet do Yemen posłać rozkaz, aby część wojska egipskiego cofnęła się.

Rozmaitości.

Dziennik *Bombaj Times* podaje następujący obraz obrzędu pogrzebowego Rundszid Singa i życia jego: »Rozkazem dziennym jeneralny gubernator Indyi rozkazał mieszkańcom angielskim i wojsku aby mieli udział w uroczystości pogrzebowéj. Orszak który popioły Rundszid Singa i spalonych z nim żon jego, poniósł do świętego Gangesu dla wrzucenia ich w tę rzekę pod Hurdwar, postępował w następujący sposób: Szwadron Sikskich ułanów rozpoczynał go jadąc po jednemu, z powodu ciasności ulic, a za nim niesiono pięć flag z złotéj materyi, chorążowie szli pieszo. Następnie w niewielkiéj odległości niesiono złote naczynie (Khassach) z popiołami Maradszy, w towarzystwie jego pierwszego ministra, wielu urzędników dworu i sług zmarłego. Pierwszy niósł pawi wachlarz w ręku, dla opędzania much, daléj cztery podobnéż naczynia z popiołami czterech xiężniczek (Ranis) tudzież jedno naczynie z popiołami siedmiu niewolnic, a za niemi tuż jego ulubiony koń pokryty złotem; o 50 kroków daléj ukazał się ubrany w białą szatę następca tronu Kurrukh Sing na słoniu a tuż za nim cały dwór podobnież przybrany i także na słoniach. Skoro orszak przybył do bramy Delhi został powitany grzmotem dział. Toż powtórzyło się, później w kilku miejscach i tam gdzie zatrzymano się i złożono popioły starego Maradszy w wspaniałym namiocie. Słowem wszędzie zwłokom Rundszid Singa okazywano taką samą cześć jaką odbierał za życia, kiedy objeżdżał swoje państwo. Wojsko Sików, towarzyszące orszakowi, okazało największą karność i dowódcom swoim prawdziwy zaszczyt czyniło. Rundszit (właściwie Ranadszid-simha, zwy-

cięski lew) urodził się dnia 2 listopada 1782 roku, i mając lat dwanaście odziedziczył od swego ojca Mara Sing większą potęgą niż którykolwiek z Sirdorsów czyli naczelników tego lenniczego ludu. W roku 1800 Szach Afghanów Zuman ustąpił mu Lahory, skąd on powoli opanował rozmaitych naczelników którzy dawniéj zupełnie niezawiśle rządzili się, i zmusił ich do płacenia mu haraczu. W roku 1805 zawarł on traktat przyjaźni z Anglikami, traktat ten w roku 1809 ponowiony został. Od tego roku za pomocą fechtmistrzy i instruktorów europejskich, utworzył wojsko regularne, które pomogło mu do połączenia w jedno państwo 12 wojowniczych rzeczypospolitych (Missul) w Pendszach. Przez ciągłe intrygi pomiędzy Afganami udało mu się następnie, zająć, twierdze Attak Multan i piękny kraj Kaszmiru. Od roku 1822 dwaj oficerowie szkoły Napoleona, to jest Alard (niedawno zmarły) i Venturo, zostawali w jego służbie, i za pomocą ich talentu doszedł do utworzenia sobie armii na stopie europejskiéj z znaczną artyleryą i twierdzami, które na tak niepewnym gruncie jak konfederacyi Sigów, zapewniło mu wewnątrz i zewnątrz bezpieczeństwo. W r. 1829 zmusił jeszcze do haraczu Afganów w Peszawer. Rundszit Sing nie umiał ani czytać ani pisać, ale wszelkie przedłożone mu kwestye rosztrzygał z wielkim rozsądkiem i bystrością. Jego nadzwyczajna pamięć i zaufani sekretarze wspierali go. Z samolubną chytrością i czynnością zawsze on dopinał swego celu, przytém był żywy i przyjemny w rozmowie. Dla dopięcia swoich zamiarów nic on nie oszczędzał. Rozrzutność w młodości w późniejszym wieku przeszła w skąpstwo. Jego wolne życie wysuszało go i wysilało, wcześnie posiwiała broda, czyniła go przed czasem starym, ale jego jedno oko zachowała ognisty wzrok dzielnego władcy. Parady mustry i konie były jego namiętnością. Uchodził on za bardzo bogobojnego Sika, przynajmniéj kazał sobie codziennie czytać wyjątki z religijnéj księgi Sików, przytém pełen przesądów i ciągle otoczony był astrologami. Syn jego urodzony w 1802 niema ani wiadomości ani rozsądku i zupełnie słabym jest na umyśle.

J. F. Jünger, wydał w r. 1786 przekład dzieła pod tytułem *Les lunes du cousin Jaques*, w którém opisuje przedstawienie dramy, pod tytułem: »*Krwawa kąpiel*, któréj bohaterem jest xiąże Okropnik, noszący kapelusz z czarnego marmuru, z kokardą z alabastru i piórem z drutu mosiężnego, frak angielski z niedźwiedziego futra, galonowany żelazem, kamizelkę z blachy żelaznéj haftowaną ołowiem, pantalony z ciągnionego srebra, pończochy z miedzi, i cynowe trzewiki. W orkiestrze nie ma fletów i skrzypiec, ale 12 par kotłów, 40 waltorni, 26 trąb, 18 bębnów, 12 kontrabasów, 8 serpantów, 200 cymbałów (?) 10 dzwonów, 3 organy, i 2 dwudziesto-cztero funtowe działa.

Perpetuum mobile.

— Alfons Roito wynalazł *Perpetuum mobile*, które już nie zdaje się urojeniem umysłowem, wynalazca albowiem przedstawił urządzoną machinę pod sąd znawców. Siła jéj porusza zwykły wiatrak i kosztuje 1500 rzymskich szkudów.

— Koszta turniejów danych w Eglintoun wynosić mają ogromną summę 900,000 złotych.

Doniesienie prywatne.

S z k o ł a   T a ń c ó w.

Mam honor uwiadomić, iż od 18 listopada 1839 r. rozpocznę kurs tańców w sali przy Rynku pod L. 499.

Adolf.

Były art. baletu przy oper. król. w Paryżu.

Mieszka przy Placu Szczepańskim w domu Dra Jakubowskiego pod N. 88. (2r.)